



Ławianin Mariusz Gołębiowski potencjalnym dawcą szpiku. Telefon z DKMS zadzwonił po 16 latach

data aktualizacji: 2026.09.06



Związany z ławską kulturą, obecnie jest prezesem spółdzielni mieszkaniowej w Suszu. Ławianin Mariusz Gołębiowski otrzymał niedawno niezwykle i niespodziewane wieści. Dzieli się nimi, bo wierzy, że zainspirują innych do działania i rejestracji w bazie potencjalnych dawców szpiku DKMS.

Sam dołączył do niej 16 lat temu. Przez ten czas życie toczyło się swoim rytmem, aż nagle zadzwonił telefon z Fundacji DKMS. Okazało się, że gdzieś na świecie rzeczywiście jest człowiek, któremu Ławianin może uratować życie.

- W tym tygodniu oddał krew do kolejnych, szczegółowych badań i czeka na ostateczną decyzję. Jak sam przyznaje, kiedy kilkanaście lat temu dopisywał się do bazy, kierowała nim prosta myśl: jeśli kiedyś będzie mógł komuś pomóc, to po prostu to zrobi.

- Pozwólcie, że podzielę się z Wami czymś, co jest dla

mnie naprawdę mocne - mówi Mariusz Gołębiowski. - Nie wiem, co będzie dalej. Nie wiem, czy ostatecznie dojdzie do przeszczepu. Na razie pozostaje mi czekać i być w gotowości. Ale już wiem, że gdzieś tam jest człowiek, którego nie znam, a być może moje komórki mogą dać mu szansę na życie.

Ta sprawa nabiera dla Iławianina szczególnego znaczenia także ze względu na osobiste doświadczenia. **Mariusz Gołębiowski wspomina śp. Grzegorza Jurczaka**, który też stoczył niezwykle trudną walkę z ciężką chorobą. W Iławie pamiętamy go doskonale. Nauczyciel, instruktor żeglarstwa i pływania, ratownik wodny, sędzia regatowy oraz wielki propagator sportu. Człowiek, którego wszędzie było pełno i na którego zawsze można było liczyć. To on był pomysłodawcą i głównym organizatorem odbywających się na Jezioraku charytatywnych regat „Żeglarze wspólnie przeciw białaczce”.

Kiedy Grzegorz zachorował, otrzymał od swojej dawczyni (bliskiej osoby Mariusza) coś bezcennego – komórki, które dały mu kolejne lata życia w otoczeniu rodziny i przyjaciół. Ostatecznie odszedł w 2025 roku, ale podarowany mu czas miał ogromną wartość. Dlatego dzisiaj Mariusz tak dobrze rozumie, czym dla pacjenta leżącego na szpitalnym oddziale jest sama gotowość drugiego człowieka do pomocy. Trzymamy kciuki za pomyślny finał tej historii.

Takich sytuacji, gdy telefon z fundacji uruchamia lawinę dobra i kończy się przeszczepem, jest w naszym mieście więcej. [Niedawno nagłaśnialiśmy historię 29-letniego Dawida z Iławy](#), który zaledwie kilka miesięcy po rejestracji uratował życie pacjentce z Niemiec.

Niestety, po drugiej stronie wciąż są chorzy, którzy z niepokojem czekają na ratunek i nadzieję na powrót do zdrowia. [Wśród nich znajduje się 13-letnia Tola z gminy Iława](#), która nadal wypatruje informacji o znalezieniu swojego genetycznego bliźniaka.

Rejestracja w bazie Fundacji DKMS jest bezpłatna, szybka i można ją przeprowadzić bez wychodzenia z domu. Wystarczy wejść na stronę internetową [dkms.pl](https://www.dkms.pl), wypełnić krótki formularz i zamówić darmowy pakiet z pałeczkami do samodzielnego pobrania wymazu z wewnętrznej strony policzka. Dawcą może zostać każdy ogólnie zdrowy człowiek pomiędzy 18. a 55. rokiem życia, u którego wskaźnik masy ciała BMI nie przekracza 40. Cały proces zajmuje zaledwie kilka minut, a daje komuś realną szansę na życie.

Red. Info Iława.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/82856-ilawianin-mariusz-golebiowski-potencjalnym-dawca-szpiku-telefon-z-dkms-zadzwonil-po-16-latach>